

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 kwietnia 2023 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXIV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	sędzia Krzysztof Tarapata
-----------------	---------------------------

po rozpoznaniu w dniu 13 kwietnia 2023 roku w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa I. G.

przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę

I. zamyka rozprawę;

II. ustala, że nieważna jest umowa kredytu budowlano-hipotecznego (...) z dnia 24 kwietnia 2007 roku zawarta pomiędzy powódką I. G. a (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W., w stosunku do którego pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. jest następcą prawnym;

III. zasądza od pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki I. G. kwotę 476.977,28 zł (czterysta siedemdziesiąt sześć tysięcy dziewięćset siedemdziesiąt siedem złotych 28/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 lipca 2021 r. do dnia zapłaty;

IV. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

V. ustala, że koszty procesu ponosi w całości pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W., pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

**Sygn. akt XXIV C 792/20**

## UZASADNIENIE

**wyroku z dnia 13 kwietnia 2023 r.**

Pozwem z 15 maja 2020 r. (data nadania – k. 106), skierowanym przeciwko Bankowi (...) S.A. w W. I. G. wniosła o ustalenie na jej rzecz przeciwko banku nieważności w całości umowy kredytu budowlano-hipotecznego (...) z 24 kwietnia 2007 r. oraz zasądzenie na jej rzecz od banku kwoty 476.977,28 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 27 lutego 2020 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu świadczenia nienależnego spełnionego przez nią na rzecz pozwanego w wyniku wykonania nieważnej umowy.

Powódka zgłosiła również ewentualne żądanie ustalenia na jej rzecz przeciwko pozwanemu, że ją nie wiąże postanowienie pkt 5.2 ppkt 1) oraz pkt 9.3 umowy kredytu budowlano-hipotecznego (...) z 24 kwietnia 2007 r., postanowienie § 4 ust. 5 i § 2 pkt 20 regulaminu produktów kredytowych dla klientów indywidualnych w (...) Bank (...) S.A. stanowiącego integralną część ww. umowy oraz zasądzenie na jej rzecz kwoty 168.058,17 zł wraz z

odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 27 lutego 2020 do dnia zapłaty, stanowiącej różnicę pomiędzy pobraną przez pozwanego kwotą tytułem spłaty przez nią kredytu, naliczoną z zastosowaniem niedozwolonych postanowień umownych, a kwotą należną obliczoną z wyłączeniem ich zastosowania.

Powódka wniosła ponadto o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko w sprawie powódka wskazała, że 24 kwietnia 2007 r. zawarła z poprzednikiem prawnym (...) Bank (...) S.A., tj. (...) Bank (...) S.A. w W. umowę kredytu budowlano-hipotecznym (...), która w jej ocenie jest nieważna. Zdaniem strony powodowej postanowieniami abuzywnymi zamieszczonymi przez pozwaną w umowie i regulaminie są przede wszystkim postanowienia odnoszące się do wysokości udzielonego kredytu i sposobu obliczenia wysokości przewalutowanego kredytu na złote polskie z waluty CHF, mając na uwadze nieustalony z powódką sposób obliczenia tej kwoty co w konsekwencji prowadziło do nieustalenia wysokości udzielonego kredytu. Powódka podniosła, że abuzywnymi postanowieniami są w szczególności pkt 5.2 ppk 1) i pkt 9.3 umowy oraz § 4 ust. 5 i § 2 pkt 20 regulaminu, które nie zostały z nią indywidualnie uzgodnione oraz nie podlegały negocjacjom, nadto kształtują prawa i obowiązki konsumentki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy. Powódka wskazała, że w jej ocenie niedozwolonym jest każde postanowienie, w którym wskazano jedynie termin ustalania kursu waluty przyjętego do rozliczeń spłaty rat kapitałowo odsetkowych, a nie określono sposobu ustalania tego kursu. W ocenie powódki przedmiotowa umowa sprzeczna jest z art. 69 ustawy prawo bankowe, narusza art. 358<sup>(1)</sup> k.c., a w konsekwencji nieważne w całości na podstawie art. 58 k.c. Niniejsze powinno skutkować zasądzeniem całego roszczenia powódki tytułem bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego. Uzasadniając roszczenie o ustalenie nieważności umowy powódka wskazała, że takie rozstrzygnięcie w sposób definitywny przesądzi o jej sytuacji prawnej, a przede wszystkim usunie wątpliwość co do obowiązku świadczenia na rzecz pozwanego. Jednocześnie zaznaczyła, że wyrok ustalający nieważność umowy umożliwi wykreślenie hipoteki ustanowionej na nieruchomości w celu zabezpieczenia zawartej umowy kredytu (pozew – k. 3-22, pierwsze pismo zmieniające powództwo – k. 412-420, drugie pismo zmieniające powództwo – k. 451-455).

W odpowiedzi na pozew pozwany wniosł o oddalenie w całości powództwa oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Zdaniem pozwanego umowa jest ważna i nie zawiera w swej treści klauzul niedozwolonych. Na powyższe wskazuje w szczególności charakter zawartej umowy oraz indywidualne ustalenie z powódką jej treści. Pozwany ocenił, że umowa jest zgodna z przepisami obowiązującego prawa, naturą zobowiązania oraz zasadami współżycia społecznego. Postanowienia umowy były sformułowane w sposób jednoznaczny, a ryzyko zawarcia przedmiotowej umowy było równomiernie rozłożone zarówno dla bank, jak i na powódkę. Zapewnił, że wywiązał się z ciężących na nim obowiązków informacyjnych, a stosowane przez niego kursy miały charakter rynkowy. Jednocześnie podniósł, że brak jest interesu prawnego roszczeń powódki o ustalenie i wskazał na nadużycie przez powódkę prawa podmiotowego (odpowiedź na pozew – k. 115-139, pismo – k. 525-562, pismo – k. 592-612).

Powódka jest świadoma skutków ustalenia nieważności umowy, akceptuje je i podtrzymuje żądania pozwu ( pouczenie – k. 799-801, zeznania powódki – k. 522v).

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny.***

25 stycznia 2007 r. powódka złożyła wniosek o kredyt hipoteczny/budowlano-hipoteczny na zakup lokalu mieszkalnego. Jako cel kredytowania wskazała, że chęć zakupu wybudowanej nieruchomości od inwestora zastępczego (dewelопера, spółdzielnię), gdzie zawarcie aktu notarialnego przeniesienia tytułu własności lub przydzielenie spółdzielczego własnościowego prawa do nieruchomości nastąpi po uruchomieniu kredytu, a także wskazała jako drugi cel kredytu wykończenie nieruchomości niewymagające pozwolenia na budowę zgodnie z prawem budowlanym bądź adaptację pomieszczeń niemieszkalnych na cele mieszkalne. Okres kredytowania wskazała na 30 lat wskazując,

że wnosi o udzielenie kredytu w wysokości 524.652,72 zł za zakup nieruchomości oraz 75.347,28 zł na jego wykończenie. Jako walutę kredytu wskazano CHF (wniosek kredytowy – k. 249-254).

Wraz z wnioskiem kredytowym do podpisu przedstawiono jej dokument pt. Informacje dla wnioskodawców ubiegających się o kredyt hipoteczny/ budowlano-hipoteczny/ kredyt gotówkowy „dowolny cel”. Dokument podpisany został wyłącznie przez powódkę. Dokument ten stanowił, że:

„W ofercie (...) Bank (...) SA. dla klientów Indywidualnych są zarówno kredyty i pożyczki hipoteczne zlotowe oraz w walutach (CHF/EUR). Klienci zaciągający kredyty w walucie obcej, aktualnie korzystają z niższego oprocentowania w porównaniu z oprocentowaniem kredytów zlotowych. Miesięczna rata kredytu z uwagi na wysokość oprocentowania jest niższa. Wynika to ze znacznej różnicy w wysokości stawek referencyjnych, które są podstawą do ustalenia oprocentowania kredytu. Należy podkreślić, że oprocentowanie kredytów zlotowych i walutowych jest zmienne, uzależnione od wysokości stawek referencyjnych. Zmiana wysokości stawek referencyjnych może spowodować wzrost lub spadek oprocentowania kredytu walutowego lub zlotowego, co oznacza, że wysokość raty kredytu podlega wahaniom. Zgodnie z parametrami kredytów hipotecznych (...) Bank (...) S.A. w okresie do 05... br. stawki referencyjne wynoszą: dla kredytów zlotowych - ... % (WIBOR 6M), dla kredytów walutowych w CHF -... % (LIBOR 6M CHF), dla kredytów walutowych w EUR - ... % (EURIBOR 6M)

Zaciąganie kredytów walutowych wiąże się dla Kredytobiorcy z ponoszeniem ryzyka kursowego. Oznacza to, że zarówno rata kredytu, jak i wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu - przeliczona na PLN na dany dzień - podlega ciągłym wahaniom, w zależności od aktualnego kursu waluty. Rzeczywiste koszty obsługi kredytu mogą się okazać wyższe od wcześniej założonych. Przed podjęciem ostatecznej decyzji o wyborze waluty kredytu zachęcamy Klientów do zapoznania się z aktualnymi prognozami dotyczącymi kursu danej waluty, sporządzonymi przez analityków finansowych, do zapoznania się z historycznymi danymi na temat zmian kursów walut, (które z uwagi na zachodzące zmiany w danym okresie mogą być korzystne lub niekorzystne dla Klienta), a także do uważnego porównania wysokości miesięcznych rat w PLN i w walucie obcej. Chcąc udzielić pełniej informacji o ryzykach i korzyściach związanych z wnioskowanym kredytem przygotowaliśmy dla Państwa symulacje, które przy założeniu różnych zmian w wysokości stóp procentowych oraz kursów walut wskazują ryzyka związane z zaciąganiem kredytów.

Z uwagi na różne potrzeby naszych klientów Bank oferuje możliwość zaciągania kredytów zlotowych i w walutach obcych. Wnioskodawca świadomie wybiera walutę najkorzystniejszą dla siebie, umożliwiającą optymalną formę spłaty zadłużenia. Podkreślamy, że Bank oferuje możliwość zmiany waluty kredytu, wielokrotnie w trakcie okresu spłaty - na PLN i inną walutę. Oświadczam, że Bank przed zaoferowaniem mi kredytu w walucie obcej przedstawił mi ofertę kredytu w złotych polskich. Zapoznawszy się z obydwiema ofertami świadomie dokonałem wyboru waluty kredytu.

W załączeniu: historia zmian kursu franka szwajcarskiego/euro do złotego, symulacje kredytowe” (k. 258).

24 kwietnia 2007 r. I. G. zawarła z (...) Bank (...) S.A. w W. umowę kredytu budowlano-hipotecznego (...) (umowa – k. 260-263 ).

Na mocy tej umowy Bank udzielił kredytobiorczyni kredytu w kwocie 254.022,02 CHF na okres 360 miesięcy w celu sfinansowania kosztów zakupu lokalu mieszkalnego wraz z miejscem parkingowym przy ul. (...) w W. oraz wykończenie tej nieruchomości (ust. 1-4 umowy).

Zgodnie z ust. 5.1 uruchomienie kredytu miało nastąpić nie później niż 31 marca 2008 r. zaś zgodnie z ust. 5.2 umowy, uruchomienie kredytu miało nastąpić w transzach, jednak w kwocie nie większej niż 60.000,00 PLN w wysokości określonej w umowie przedwstępnej kupna – sprzedaży kredytowanej nieruchomości (zawartej pomiędzy Inwestorem Zastępczym i Kredytobiorcą) na rachunek bankowy Inwestora Zastępczego wskazany w umowie przedwstępnej.

Oprocentowanie kredytu było równe stopie bazowej oprocentowania, którą stanowi LIBOR dla 6 miesięcznych depozytów w CHF powiększonej o 0.70 punkt procentowy stałej marży. Wysokość stopy bazowej oprocentowania ustalana jest po raz pierwszy w dniu uruchomienia kredytu, a następnie jest aktualizowana co 6 miesięcy. W okresie

karencji w spłacie kredytu stopa bazowa oprocentowania powiększona będzie o 0.95 punktu procentowego marży, a w momencie zakończenia karencji wraz ze zmianą wysokości marży ulega dodatkowej aktualizacji stopa bazowa oprocentowania. W dniu sporządzenia umowy oprocentowanie kredytu wynosi 3,1025%, a w okresie karencji w spłacie wynosi 3,3525%. (ust. 6.1-6.3 umowy).

Kredyt spłacany miał być w ratach kapitałowych rosnących (tj. w równych ratach kapitałowo-odsetkowych) w łącznej liczbie równych 348 rat miesięcznych, których wysokość była określona w harmonogramie spłat przekazanym niezwłocznie po uruchomieniu kredytu lub w momencie zmiany oprocentowania kredytu. Okres karencji w spłacie rat kredytu wyniósł 11 miesięcy i był liczony od miesiąca następującego bezpośrednio po miesiącu, w którym nastąpiło uruchomienie kredytu. Spłata należności z tytułu kredytu następuje ze wskazanego w umowie numeru rachunku prowadzonego w CHF i zasilanego wyłącznie środkami w walucie, w której jest prowadzony. Kredytobiorczyni zobowiązała się zapewnić na rachunku wystarczającą kwotę środków do pokrycia wymagalnych należności banku z tytułu kredytu (ust. 8.1 i 8.8 umowy).

Kredytobiorczyni oświadczyła w umowie, że jest świadoma ryzyka zaciągnięcia kredytu w walutach obcych, które wynika z możliwości zmiany kursu waluty kredytu wobec PLN lub zmiany oprocentowania waluty obcej, których skutkiem może być zagrożenie zdolności kredytowej kredytobiorców spowodowane istotnym podwyższeniem wartości kredytu i odsetek do spłaty (ust. 11.5 umowy).

Kredytobiorczyni zobowiązała się do pokrycia ze środków własnych, wynikających ze zmian kursu waluty kredytu, różnic pomiędzy ceną nabycia kredytowanej nieruchomości i kwoty kredytu oraz upoważnił bank do obciążania rachunku do wysokości dostępnego salda, wszelkimi kwotami wymagalnych należności wynikających z umowy, w szczególności kwotami rat kredytu, odsetek, prowizji i opłat oraz kosztami ustanowienia i utrzymania zabezpieczeń kredytu, w tym kwotami składek ubezpieczeniowych. W przypadku, gdy rachunek prowadzony jest w innej walucie niż waluta wymagalnych należności, obciążenie następuje po przewalutowaniu. Kredytobiorczyni zobowiązała się utrzymać także na rachunku środki wystarczające do pokrycia w terminie wszystkich wymagalnych należności wynikających z umowy (ust. 12.1 i 12.2 umowy). Kredytobiorczyni upoważniła Bank do obciążania wszystkich jego rachunków prowadzonych przez Bank kwotami zadłużenia przeterminowanego oraz do podjęcia wszelkich koniecznych do ustanowienia zabezpieczeń kredytu czynności faktycznych i prawnych. W przypadku, gdy obciążany rachunek prowadzony jest w innej walucie niż waluta zadłużenia przeterminowanego, obciążenie następuje po przewalutowaniu (ust. 12.3 umowy).

Wskazano, że zabezpieczenia kredytu stawi m.in. ustanowiona na kredytowanej nieruchomości hipoteka zwykła o najwyższym pierwszeństwie w kwocie 254.022,02 CHF na zabezpieczenie wierzytelności banku z tytułu spłaty kwoty kredytu, ustanowiona na kredytowanej nieruchomości hipoteka kaucyjna oraz ustanowiona na tej nieruchomości hipoteka kaucyjna o najwyższym stopnie pierwszeństwie do kwoty 24.405,17 CHF na zabezpieczenie wierzytelności banku z tytułu spłaty odsetek od kredytu i innych należności z tytułu kredytu (ust. 9 umowy).

W umowie kredytu postanowiono, że w sprawach nieuregulowanych w umowie zastosowanie mają postanowienia „Regulaminu produktów kredytowych dla klientów indywidualnych”, który stanowi integralną część umowy. Kredytobiorca oświadczył, że otrzymał, zapoznał się i akceptują warunki Regulaminu (ust. 12.4 umowy) (umowa – k. 260-263).

W myśl postanowień „Regulaminu produktów kredytowych dla klientów indywidualnych w (...) Bank (...) S.A.” (regulamin – k. 267-273) uruchomienie produktu kredytowego może być dokonane, jeżeli kredytobiorca posiada rachunek (§ 4 ust. 2 regulaminu). Bank zobowiązany był do realizacji prawidłowo wystawionej dyspozycji uruchomienia produktu kredytowego w terminie trzech dni roboczych, licząc od dnia spełnienia wszystkich warunków uruchomienia produktu kredytowego. Jeżeli jednak kredytobiorczyni złożyła dyspozycję uruchomienia produktu kredytowego po godz. 11:00, to bieg terminu trzydniowego liczony będzie od następnego dnia roboczego (§ 4 ust. 4 regulaminu).

Jeżeli zgodnie z dyspozycją kredytobiorczyni wypłata środków uruchomionego produktu kredytowego ma nastąpić w innej walucie niż waluta produktu kredytowego określonego w umowie, to następuje to po Przewalutowaniu. Przewalutowanie następuje po kursie obowiązującym w momencie dyspozycji uruchomienia produktu kredytowego (§ 4 ust. 5 regulaminu).

„Przewalutowanie” zdefiniowane zostało w Regulaminie jako wymiana waluty dokonywana przez bank i za jego zgodą, po obowiązującym w banku w dniu dokonywania wymiany kursie kupna/sprzedaży walut lub w przypadku wymiany waluty obcej na inną walutę obcą, po kursie krzyżowym; obowiązujące w banku kursy wymiany walut dostępne są w jednostkach banku, na stronie internetowej, w centrum telefonicznym lub udostępniane przez bank w inny sposób; przewalutowanie może być dokonywane na wniosek kredytobiorcy albo z inicjatywy banku (§ 2 pkt 20).

Zgodnie z Regulaminem, spłata kwot produktu kredytowego oraz zapłata odsetek i innych należności wynikających z umowy następuje poprzez obciążenie przez bank Rachunku, bez odrębnej dyspozycji kredytobiorcy. Kredytobiorca obowiązany był do posiadania Rachunku oraz zasilania go wpływami zabezpieczającymi spłatę kwot produktu kredytowego oraz zapłatę odsetek i innych należności wynikających z umowy (§ 9 ust. 3 regulaminu). Jeżeli kredytobiorca nie posiada na Rachunku wystarczających na spłatę kwot wpływów zabezpieczających jego spłatę kwot produktu kredytowego oraz zapłaty odsetek i innych należności wynikających z umowy, bank może dokonać obciążenia innego prowadzonego przez siebie na rzecz kredytobiorcy rachunku. W przypadku, gdy obciążany rachunek prowadzony jest w innej walucie niż waluta produktu kredytowego, obciążenie następuje po przewalutowaniu (§ 9 ust. 4 regulaminu).

„Rachunek” został zdefiniowany w Regulaminie jako prowadzony przez bank dla kredytobiorcy, w walucie produktu kredytowego, rachunek oszczędnościowo – rozliczeniowy w rozumieniu Prawa bankowego (§ 2 pkt 21 regulaminu).

Kredyt wypłacono w czterech transzach:

1. 25 lipca 2007 r. w kwocie wyrażonej w CHF w wysokości 160.259,11 po kursie 2,2098 w kwocie 354.140,58 zł;
2. 31 sierpnia 2007 r. w kwocie wyrażonej w CHF w wysokości 57.563,06 CHF po kursie 2,2786 w kwocie 131.163,18 zł;
3. 3 listopada 2008 r. w kwocie wyrażonej w CHF w wysokości 11.109,39 po kursie 2,699 w kwocie 26.328,15 zł;
4. 3 listopada 2008 r. w kwocie wyrażonej w CHF w wysokości 9.750,33 po kursie 2,3183 w kwocie 22.604,18 zł;
5. 27 listopada 2008 r. w kwocie wyrażonej w CHF w wysokości 9.552,06 po kursie 2.3664 w kwocie 22.604,18 zł (zaświadczenie – k. 279) .

Powódka w dalszym ciągu od 2017 r. spłaca kredyt. Zawarła umowę kredytu po ustaleniu z doradcą finansowym z firmy (...), że najkorzystniejszy będzie kredyt w (...) Bank (...) S.A. Była informowana, że choć istnieje ryzyko kursowe, to jest ono minimalne i nie należy się bać dużych wahań walutowych. Powódkę zapewniano, że Szwajcaria jest krajem stabilnym, w którym istnieje wiele banków. Wierzyła w dobrą intencję banku nie spodziewając się, że wahania mogą wynosić 50% czy nawet 100%. Nie wiedziała na czym polegają klauzule indeksacyjne, bowiem podczas zawierania umów o nich nie wspomniano. Nie wiedziała na czym polega kurs przeliczania, a zaufała, że jest to obiektywny średni kurs NBP. Kredyt od początku spłacała w złotych, pomimo krótkiego okresowego dochodu w funcie brytyjskim. Pomimo próby podjęcia negocjacji w sprawie warunków umowy odmówiono z nią negocjacji. Powódka jest niezadowolona z kredytu i oceniła, że gdyby nie wierzyła w zapewnienia banku drugi raz by przedmiotowej umowy nie zawarła. Powódka nie otrzymała symulacji wahań kursu walut. Zawierała umowę kredytu pod presją czasu (zeznania powódki – k. 521-523).

Powódka złożyła wniosek 26 listopada 2019 r. (data nadania) o wydanie zaświadczenia obejmującego informację o wszelkich świadczeniach pieniężnych powódki spełnionych w związku z umową kredytu z 24 kwietnia 2007 r. oraz informację o wszelkich świadczeniach pieniężnych spełnionych na rzecz powódki w związku z umową kredytu oraz

poświadczenie za zgodność z oryginałem przez pracownika banku kopii umowy wraz z załącznikami, a także wszelkich aneksów podpisanych przez powódkę wraz z załącznikami. Następnie pismem nadanym 13 lutego 2020 r. ponagliła bank do wydania ww. dokumentów, a także wezwała do zwrotu na jej rzecz wszelkich świadczeń przez nią spełnianych na podstawie spornej umowy kredytu w terminie 7 dni od daty doręczenia pisma w jakimkolwiek trybie. W razie niespełnienia tego żądania wezwała do podjęcia mediacji lub innego pozasądowego sposobu rozwiązania sprawy (wezwania – k. 60-61 oraz 64-74).

Nabytej nieruchomości powódka nigdy nie wykorzystywała na cele gospodarcze (zeznania powódki – k. 521-523).

W okresie od 5 sierpnia 2008 r. do 6 kwietnia 2021 r. powódka uiszczała na rzecz pozwanego banku kwotę 455.212,52 zł tytułem rat kapitałowo odsetkowych kredytu, kwotę 4.725,21 zł tytułem składek ubezpieczenia niskiego wkładu własnego oraz kwotę 17.039,55 zł tytułem składek ubezpieczenia pomostowego. (zaświadczenie i historia spłat – k. 422-430, opinia biegłego – k. 744v.-745)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach sprawy oraz na podstawie oświadczeń stron niekwestionowanych przez stronę przeciwną (art. 229-230 k.p.c.).

Wysokość spłaconych przez powódkę rat kapitałowo-odsetkowych Sąd ustalił na podstawie zaświadczenia banku oraz opinii biegłego w sprawie szczegółowego wyliczenia wysokości sumy rat łącznych uiszczonych przez powódkę, które co do prawidłowości obliczeń nie były kwestionowane przez strony. Opinia też nie budziła wątpliwości Sądu. Co więcej, opinia biegłego sądowego zasługiwała na walor wiarygodności, gdyż biegły swoje wnioski uzasadnił precyzyjnie i przekonująco (opinia biegłego – k. 741-747, zaświadczenie – k. 95-104).

Przy ustalaniu kwoty wysokości świadczeń powódki na rzecz pozwanego Sąd uwzględnił również kwotę składek tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu własnego oraz składek tytułem ubezpieczenia pomostowego (zaświadczenie – k. 422-430)

Sąd dał wiarę zeznaniom powódki (k. 521-523), które to zeznania były zgodne z dokumentami przedłożonymi w sprawie, a jednocześnie logiczne, rzeczowe i spójne.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Wskazać należy, że wyrok został wydany zgodnie z procedurą przewidzianą w art. 15zsz<sup>2</sup> ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U. z 2020 r. poz. 374) po przeprowadzeniu postępowania dowodowego oraz po uprzednim odebraniu od stron stanowisk na piśmie..

Powództwo podlegało uwzględnieniu w zakresie żądania głównego co do zwrotu spełnionych przez powódkę świadczeń z uwagi na nieważność zawartej pomiędzy stronami umowy kredytu z 24 kwietnia 2007 r. oraz w zakresie roszczenia o ustalenie nieważności tej umowy. Żądanie powódki było niezasadne jedynie w zakresie żądania zasądzenia odsetek od kwoty 476.977,28 zł na jej rzecz od 27 lutego 2020 r. do 28 lipca 2021 r.

Wobec zasadności żądania głównego, brak było podstaw do rozpoznawania zgłoszonych przez stronę powodową roszczeń ewentualnych.

Zgodnie z art. 189 k.p.c. powódka może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Interes prawny można rozumieć jako obiektywną konieczność ochrony określonej sfery prawnej powódki. Zgodnie z powszechnym stanowiskiem judykatury, interes prawny istnieje wówczas, gdy zachodzi niepewność stosunku prawnego lub prawa. Może on wynikać zarówno z bezpośredniego zagrożenia prawa powódki, jak i z potrzeby zapobieżenia temu zagrożeniu. Skuteczne powołanie się na interes prawny wymaga wykazania, że oczekiwane rozstrzygnięcie wywoła takie skutki w stosunkach między stronami, w następstwie których ich sytuacja prawna zostanie określona jednoznacznie, a tym samym zostanie wyeliminowane

ryzyko naruszenia w przyszłości ich praw (zob. np. wyrok SN z 15.03.2002 r., II CKN 919/99, uchwała SN z 14.03.2014 r., III CZP 121/13, wyrok SN z 18.03.2011 r., III CSK 127/10).

Należy przyjąć, że w sprawie niniejszej powódce przysługuje interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytu. Istnieje bowiem spór co do ważności umowy, z której zapisów wynika po stronie powódki obowiązek świadczenia na rzecz pozwanego rat kredytowych aż do 2037 r.. Rozstrzygnięcie kwestii ważności umowy wyjaśni sytuację prawną powódki co do zakresu obowiązku świadczenia w przyszłości. Wprawdzie powódce przysługuje dalej idące powództwo o świadczenie, z którym powódka wystąpiła, ale dotyczy ono jedynie dotychczas uiszczonych przez powódkę na rzecz pozwanego banku rat kredytu. Nie sposób przyjąć, aby możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie w takim kształcie pozbawiała powódkę interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy, z której wynikają obowiązki na przyszłość. Poza należnymi w przyszłości ratami kredytu, za istnieniem interesu prawnego po stronie powódki przemawia również choćby kwestia hipoteki ustanowionej na nieruchomości dla zabezpieczenia spłaty kredytu. Stwierdzenie nieważności umowy umożliwi powódce uwolnienie się od towarzyszącego kredytowi zabezpieczenia.

Warto przy tym wspomnieć, że przykładowo w wyroku z 2 lutego 2015 r. (V CSK 640/14) Sąd Najwyższy wskazał, że powód zachowuje interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie stosunku prawnego, mimo przysługującego mu powództwa o świadczenie lub mimo wytoczenia przeciwko niemu takiego powództwa przez stronę przeciwną na podstawie spornego stosunku prawnego, jeżeli z tego stosunku wynikają jeszcze inne lub dalej idące skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest jeszcze aktualne. W takim wypadku tylko powództwo o ustalenie tego stosunku prawnego może w sposób definitywny rozstrzygnąć niepewną sytuację prawną powoda i zapobiec także na przyszłość możliwym sporom, a tym samym w sposób pełny zaspokoić jego interes prawny.

Stwierdzając, że powódka wykazała istnienie po jej stronie interesu prawnego do wytoczenia powództwa, Sąd uznał też zasadność twierdzeń powódki dotyczących nieważności umowy kredytu z 24 kwietnia 2007 r.

Zgodnie z postanowieniami przedmiotowej umowy kredytu, pozwany bank przedstawił do wypłaty kredytobiorczyni (powódce) kredyt w kwocie 254.022,02 CHF z przeznaczeniem na sfinansowanie kosztów zakupu nieruchomości od inwestora zastępczego oraz wykończenie tej nieruchomości. Kredyt miał być uruchomiony w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu według kursu kupna waluty CHF według tabeli kursowej banku w dniu uruchomienia kredytu. Kredytobiorczyni zobowiązała się do spłaty kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty. Tak określone zasadnicze uprawnienia i obowiązki stron zdają się przemawiać za możliwością uznania będącej przedmiotem sporu umowy za umowę o kredyt.

Stosownie do art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorczyni na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorczyni zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Stosownie do ust. 2 art. 69 prawa bankowego umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Z powyższego wynika, że umowa kredytu jest umową nazwaną, dwustronnie zobowiązującą. Bank zobowiązany jest do oddania do dyspozycji drugiej strony kwoty kredytu, a jednocześnie staje się uprawniony do uzyskania spłaty oddanej do dyspozycji kredytobiorczyni kwoty. Z kolei kredytobiorczyni ma prawo domagać się od banku wypłaty kredytu, a potem obciąża go obowiązkiem zwrotu oddanej do jego dyspozycji kwoty. Wobec nałożenia na kredytobiorczynię obowiązku zapłacenia bankowi odsetek oraz prowizji, które mają charakter wynagrodzenia za korzystanie ze środków pieniężnych banku, umowa kredytu jest odpłatna. Jest też umową konsensualną, czyli dochodzi do skutku w wyniku

samego uzgodnienia przez strony jej podstawowych postanowień. Przedmiotem kredytu musi być określona kwota pieniężna. W umowie muszą być też określone zasady spłaty sumy kredytu.

W chwili zawarcia umowy kredytu między powódką a pozwanym, tj. 24 kwietnia 2007 r., prawo bankowe nie przewidywało literalnie możliwości udzielania kredytów denominowanych i indeksowanych. Dopiero ustawą o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw z 29 lipca 2011 r. (Dz.U. nr 165, poz. 984), która weszła w życie 26 sierpnia 2011 r., dodano w art. 69 ust. 2 punkt 4a) zapis, zgodnie z którym umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, powinna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Ponadto do art. 69 dodano ust. 3, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.

Brak jest ustawowej definicji kredytu denominowanego lub indeksowanego. Przyjmuje się, że kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej to kredyt udzielony w złotych polskich, którego kwota jest odnoszona do waluty obcej. Kredyt taki jest kredytem złotowym, z tym, że na skutek denominacji lub indeksacji, saldo kredytu wyrażane jest w walucie obcej, do której kredyt został denominowany lub indeksowany. Po ustaleniu salda kredytu w tejże walucie obcej umowa może przewidywać uruchomienie kredytu w walucie polskiej, po przeliczeniu salda kredytu wyrażonego w walucie obcej na złote polskie po kursie waluty z dnia uruchomienia kredytu. W przypadku kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych w walucie, do której kredyt został denominowany lub indeksowany bądź w walucie polskiej, po przeliczeniu raty wyrażonej w walucie, do której kredyt denominowano lub indeksowano, według kursu wymiany waluty z dnia płatności raty. W wykonaniu umowy o kredyt denominowany lub indeksowany wszelkie operacje z walutą wykonywane są jedynie „na papierze”, dla celów księgowych, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodzi. Do faktycznego pojawienia się waluty obcej w relacji pomiędzy kredytobiorcą i bankiem może dojść dopiero w przypadku uzgodnienia przez strony, że kredytobiorca będzie spłacał kredyt w walucie, do której został on denominowany lub indeksowany. Nie zmienia to jednak charakteru kredytu.

Zawarte w umowie kredytu z 24 kwietnia 2007 r., czy w innych tego typu umowach, postanowienia umowne dotyczące dokonywania przeliczenia kwoty udzielonego kredytu z waluty CHF na złote, należy zakwalifikować, jako element klauzuli waloryzacyjnej w rozumieniu art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c., która z założenia ma służyć ustaleniu i utrzymywaniu wartości świadczeń w czasie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14). W konsekwencji, zaciągnięty przez powódkę kredyt jest kredytem w złotych polskich, nie zaś kredytem walutowym (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 19 października 2018 r., IV CSK 200/18). Kredyt walutowy, to kredyt udzielony w innej niż złote polskie walucie, a zatem również w tej walucie wypłacany i spłacany. Ponieważ zaciągnięty przez powódkę kredyt był przeznaczony na zakup lokalu mieszkalnego w kraju, czyli na finansowanie zobowiązań w kraju, zgodnie z ust. 5.1 umowy, kredyt miał być uruchomiony w złotych, pomimo, że kwota kredytu została ustalona w ust. 1 umowy w CHF.

Jak wynika z całokształtu okoliczności sprawy, obca waluta w postaci franka szwajcarskiego pojawiła się w umowie kredytu jako środek służący obniżeniu kosztów udzielanego kredytu, poprzez niższe oprocentowanie naliczane od waluty CHF, do której kredyt był waloryzowany. Intencją powódki, zapewne wiadomą pozwanemu w momencie zawierania umowy kredytu, było uzyskanie środków w walucie polskiej, co wynikało choćby stąd, że zapłata za lokal mieszkalny z kredytu, miała nastąpić w złotych.

W rzeczywistości zapisy takie nie spełniały jednak funkcji waloryzacyjnej, o której mowa w art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. Bowiem zmiana wysokości zadłużenia uzależniona od kursu waluty obcej, nie była niczym ograniczona, co w konsekwencji powodowało, że wysokość zadłużenia była oderwana od faktycznej sytuacji rynkowej w Polsce (kredyt był udzielony i wypłacony w złotych polskich na zakup lokalu w Polsce). Nie sposób bowiem twierdzić, że na przestrzeni dekady doszło



do takiej zmiany siły nabywczej pieniądza, cen podstawowych dóbr konsumpcyjnych czy średniego wynagrodzenia brutto w gospodarce krajowej, które uzasadniałyby wzrost wysokości kredytu nawet o 100%.

W myśl art. 69 prawa bankowego, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Natomiast stosownie do art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, że na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. W myśl § 2 tego przepisu, nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Zaś jak stanowi art. 58 § 3 k.c., jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, że bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

W niniejszej sprawie kwota kredytu (w ust. 1 umowy) została wyrażona w CHF, a uruchomiona w PLN, natomiast wysokość raty kapitałowo-odsetkowej określona miała być w złotych. W takim układzie kredytobiorczyni nie może spłacić nominalnej wartości kredytu, ponieważ różnice kursowe powodują, że do spłacenia zawsze pozostanie inna kwota. Jest to odejście od ustawowej konstrukcji kredytu, której elementem przedmiotowo istotnym jest obowiązek zwrotu kwoty otrzymanej, a wynika to z włączenia do umowy klauzuli waloryzacyjnej, która powoduje, że wysokość zobowiązania wyrażonego w walucie polskiej jest modyfikowana innym miernikiem wartości.

Aby umowa kredytu była ważna, z uwzględnieniem art. 69 prawa bankowego, musi występować tożsamość pomiędzy kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą jaką kredytobiorca zobowiązany jest zwrócić bankowi wraz z odsetkami (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 17.01.2018 r., I ACa 674/17). Tego wymogu oceniana umowa z 24 kwietnia 2007 r. nie spełniła, co prowadzi do nieważności stosownie do art. 58 § 1 k.c. w zw. art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. prawo bankowe.

Należy też stwierdzić, że stosunek zobowiązaniowy, ukształtowany w wyniku zawartej przez strony umowy kredytu, wykracza poza granice swobody umów określone w art. 353<sup>1</sup> k.c., z uwagi na zastosowanie przez bank tworzonych przez siebie tabel kursów walut, mających bezpośredni wpływ na treść zobowiązania powódki.

Zgodnie z art. 353<sup>1</sup> k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Do istotnych cech poprawnego stosunku zobowiązaniowego należy równouprawnienie stron tego stosunku, czyli brak uprzywilejowanej pozycji jednego podmiotu wobec drugiego. W konsekwencji nie jest dopuszczalne, aby postanowienia umowne dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony. Byłoby to sprzeczne z naturą stosunku zobowiązaniowego (zob. SN w uchwale 7 sędziów z 22.05.1991 r., sygn. akt III CZP 15/91). W sytuacji gdy oznaczenie świadczenia zostało pozostawione jednej ze stron, powinno być ono oparte na obiektywnej podstawie, nie zaś pozostawione do swobodnego uznania strony. W przeciwnym wypadku zobowiązanie należałoby z reguły uznać za nieważne (zob. Agnieszka Pyrzyńska w Systemie Prawa Prywatnego, Prawo zobowiązań – część ogólna, tom 5, pod redakcją prof. dr hab. Ewy Łętowskiej, str. 205).

Należałoby oczekiwać, aby w przypadku określenia wysokości świadczenia w wyniku waloryzacji, miernik wartości służący waloryzacji, był określany w taki sposób precyzyjny, aby możliwe było jego obiektywne oznaczenie. W przeciwnym razie nie dochodzi do spełnienia wymogu oznaczoności świadczenia. Pozostawienie jednej ze stron możliwości swobodnego kształtowania wskaźnika waloryzacji w trakcie trwania stosunku zobowiązaniowego, skutkuje brakiem określenia wysokości świadczenia.

Zgodnie z zapisami umowy kredytowej zawartej przez strony, wysokość każdej raty kredytu powinna wynikać z przemnożenia pewnej sumy wyrażonej we frankach szwajcarskich przez ustaloną – w istocie dowolnie – przez jedną ze stron, tj. bank, wielkość, kurs waluty. Wynik tego mnożenia, czyli wysokość świadczenia, zależy zatem od swobodnego,

niczym nieograniczonego, uznania jednej ze stron umowy, czyli banku. Jest to oczywiście sprzeczne z naturą stosunku zobowiązaniowego, prowadząc do nieważności umowy stosownie do art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c.

Niezwykle istotnym jest to, że umowa nie przewidywała żadnych ograniczeń w określaniu przez bank kursów w tabelach kursów obowiązujących w banku. Z umowy nie wynikało, aby kurs z tabel banku miał być rynkowy, sprawiedliwy, czy rozsądny. Umowa pozostawiała bankowi w istocie dowolność w ustalaniu poziomu kursu walut obcych. Nie przewidywała żadnych kryteriów, wedle których miałby być ustalony kurs z tabeli, ani instrumentów, które mogłyby służyć kredytobiorcom do wpłynięcia na wysokość tego kursu. Obowiązujące regulacje prawne nie zakazywały pozwanemu zamieszczania w tworzonych przez siebie tabelach kursów takich wartości, jakie uzna za stosowne. Nie ma znaczenia dla negatywnej oceny takiego kształtu umowy to, w jaki sposób pozwany w praktyce dokonywał określania kursów wpisywanych następnie do tabeli obowiązującej w banku. Stosowanie w danym okresie takiej czy innej praktyki w określaniu kursu waluty było swobodną decyzją pozwanego i w każdej chwili mogło ulec dowolnej zmianie.

W doktrynie i orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że o nieważności czynności prawnej decyduje jej treść lub cel (zob. P. Machnikowski, komentarz do art. 58 k.c., wydawnictwo SIP Legalis, uchwała SN z 12 października 2001 r., III CZP 55/01). Przesądza to o tym, że oceniając ważność czynności prawnej nie można przypisywać dominującego znaczenia ani okolicznościom poprzedzającym zawarcie umowy, ani sposobowi jej wykonania. W konsekwencji nie ma znaczenia czy kurs zastosowany przez pozwanego był bądź jest kursem rynkowym, gdyż o ważności umowy orzeka się oceniając jej treść i cel z daty zawarcia umowy, a nie sposób jej faktycznego wykonania.

Warto przy tym podkreślić, że świadomość stron odnośnie treści zapisów umownych nie ma znaczenia dla oceny ważności umowy w kontekście jej zgodności bądź niezgodności z prawem. Nieważna umowa nie staje się ważna poprzez świadomość stron co do treści zapisów powodujących nieważność. Bez znaczenia pozostaje, czy powódka i pozwany rozumieli mechanizm denominacji. Gdyby sama świadomość stron co do postanowień umowy sprzecznych z ustawą czyniła je ważnymi, byłby to prosty sposób na obejście przepisów bezwzględnie obowiązujących (zob. wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 27 września 2019 r., XXIV C 222/17).

Brak określenia wysokości świadczenia kredytobiorczyni przesądzał o sprzeczności treści umowy z art. 353<sup>1</sup> k.c. i art. 69 prawa bankowego.

Warto wskazać, że np. w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 1 kwietnia 2011 r. (III CSK 206/10) podniesiono, że jeśli świadczenie nie jest oznaczone, zobowiązanie nie istnieje. Sąd Najwyższy stwierdził, że do istotnych elementów stosunku zobowiązaniowego należy obowiązek świadczenia, natomiast samo świadczenie jest jedynie realizacją tego obowiązku. Świadczenie musi być oznaczone, gdyż oznaczenie świadczenia w połączeniu z oznaczeniem sposobu zachowania się dłużnika pozwala na ustalenie treści stosunku zobowiązaniowego. Jeśli świadczenie nie zostanie oznaczone, nie można mówić o istnieniu zobowiązania ze względu na brak istotnego elementu stosunku zobowiązaniowego.

Podobnie wypowiedział się Sąd Najwyższy w postanowieniu z 17 stycznia 2003 r., III CZP 82/02, w którym stwierdzono, że jeżeli brakujące essentialia negotii uzupełnił w umowie sam bank, to składając swoje oświadczenie woli kredytobiorcy nie objęli nim tych istotnych postanowień umowy i skoro nigdy nie wyrazili na to zgody, nie doszło do zawarcia umowy o kredyt. Orzeczenie to dotyczyło niewpisania w dacie zawarcia umowy do jej treści kwoty udzielanego kredytu, która następnie została dopisana przez bank.

Na konieczność oznaczenia świadczeń stron dla ważności umowy wskazywał też w wyroku z 5 czerwca 2014 r. (IV CSK 585/13) Sąd Najwyższy wskazując, że warunkiem powstania ważnego zobowiązania, którego treścią jest obowiązek spełnienia świadczenia przez dłużnika na rzecz wierzyciela jest dokładne określenie treści tego świadczenia albo przesłanek pozwalających na jego dokładne określenie.

Należy założyć, że bez omówionych wyżej postanowień dotyczących możliwości kształtowania przez bank, wedle jego woli, w trakcie wykonywania umowy, wysokości świadczenia kredytobiorczyni, w szczególności bez klauzuli indeksacyjnej, której zakres nie został w żaden sposób ograniczony, sporna umowa kredytu nie zostałaby zawarta. Sąd podziela stanowisko w tym zakresie wyrażone m.in. przez Sąd Okręgowy w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z 23 września 2019 r., sygn. akt XXV C 2859/18. W uzasadnieniu wspomnianego wyroku Sąd Okręgowy w Warszawie m.in. słusznie stwierdził, że „(...) wskazuje na to już ustalenie wysokości odsetek w oparciu o stopę procentową stosowaną na rynku do waluty szwajcarskiej. Sądowi nie są znane żadne przepisy, zakazujące stosowania stóp procentowych charakterystycznych dla CHF do wierzytelności wyrażonych w PLN. Jednakże na rynku takie umowy nie są zawierane. Nawet w stosowanym w Polsce systemie rezerwy częściowej banki muszą zapewnić sobie finansowanie (de facto zabezpieczenie) udzielanych kredytów poprzez zaciągnięcie zobowiązań walucie tego kredytu – w tym wypadku w PLN. Jeśli kredyt udzielony klientowi będzie oprocentowany według stopy LIBOR (z założenia niższej niż dla innych walut) a zobowiązanie banku według wyższej stopy (np. stopą NBP lub WIBOR- zazwyczaj wyższą), to doprowadzi do natychmiastowego wygenerowania straty po stronie banku. Z drugiej strony różnice w oprocentowaniu różnych walut są podstawą wielu transakcji rynkowych (np. osławionych swapów procentowych czy walutowo-procentowych), a więc źródłem potencjalnego zysku. Indeksacja, czyli przeliczenie kredytu na CHF ma umożliwić zrównoważenie wierzytelności i zobowiązań banku. Bez tej operacji (nawet dokonywanej jedynie poprzez czynności księgowe) zastosowanie stopy procentowej innej waluty do PLN byłoby ekonomicznie niewykonalne.

Drugim argumentem jest sama konstrukcja umowy. Kredyt indeksowany (podobnie jak inne kredyty) zostały szczegółowo uregulowany w regulaminie ustalonym przez organy banku, a więc w sposób wskazujący na wyłączenie opisanych tam warunków od możliwości negocjacji. Potencjalny kredytobiorca nie miał możliwości zawarcia umowy kredytowej w złotych z oprocentowaniem innym niż oparte o stawkę WIBOR niż poprzez umowę kredytu indeksowanego. Mógł jedynie zawrzeć umowę – albo z niej zrezygnować.

Zgodnie z art. 58 § 3 k.c. jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, że bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. W sprawie niniejszej zachodzi właśnie taka sytuacja: jak wskazano wyżej nie tylko pozwany bank, ale i żaden inny nie oferował umów kredytu złotówkowego oprocentowanego – jak w sprawie niniejszej – poprzez odwołanie do stopy LIBOR w praktyce stosowanej do CHF. Bez zakwestionowanego postanowienia umowa kredytu nie zostałaby zawarta w ogóle, względnie na innych warunkach (np. jako kredyt w złotychkach oprocentowany według innej stopy niż LIBOR). To oznacza, że umowę należało uznać za nieważną w całości. (...)”

Za okoliczność oczywistą wypada przy tym przyjąć, że wieloletnie wykonywanie przez strony spornej umowy nie stanowi przeszkody do badania jej ważności i ustalenia, że jest ona nieważna. Można dodać, że znajdzie tu zastosowanie zasada wyrażona w rzymskiej paremii ab initio semper nullum, czyli co jest od początku nieważne, zawsze jest nieważne (podobnie wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 27 września 2019 r., XXIV C 222/17).

Niezależnie od powyższego, Sąd uznał także, że tak ukształtowany stosunek prawny jest sprzeczny z zasadami współzycia społecznego, co zgodnie z art. 58 § 2 k.c. stanowi samoistną przesłankę stwierdzenia nieważności czynności prawnej. (tak też m.in. Sąd Okręgowy w Warszawie w wyroku z 17 marca 2021 r., XXIV C 460/19).

Zasady współzycia społecznego to pozaprawne reguły postępowania ludzkiego ściśle powiązane z grupą reguł moralnych, zarówno indywidualnych, jak i społecznych, akceptowanych w społeczeństwie w określonym miejscu i czasie (T. Bukowski „Klauzule generalne w prawie cywilnym (...), Monitor Prawniczy nr 24/2008). Przez zasady współzycia społecznego rozumie się - w myśl dominującego w doktrynie poglądu - oceny moralne wyrażane w postaci uzasadnionych przez te oceny norm postępowania (norm moralnych), regulujących postępowanie jednych osób wobec innych. Ocena moralna to przeżycie polegające na udzieleniu aprobaty lub dezaprobaty jakiemuś czynowi ludzkiemu ze względu na to, w jakim stopniu przyczynia się ono do sprawiedliwego dobra innych ludzi. Szczególnego znaczenia na tle art. 58 § 2 k.c. nabierają oceny moralne dokonywane z uwagi na wartość jaką stanowi sprawiedliwa równość podmiotów. Pozwalają one w pewnych przypadkach uznać umowę za nieważną na podstawie przywołanego przepisu jeżeli jej zawarcie lub nadanie jej określonej treści było wynikiem nadużycia przez jedną

ze stron silniejszej (pod różnymi względami) pozycji (P. Machnikowski /w:/ E. Gniewek (red.) Kodeks Cywilny, Komentarz, C.H. Beck, Warszawa 2010). O sprzeczności z zasadami współżycia społecznego mówi się także, gdy na gruncie danej umowy dochodzi do naruszenia tzw. słuszności (sprawiedliwości) kontraktowej rozumianej jako równomierny rozkład uprawnień i obowiązków w stosunku prawnym czy też korzyści i ciężarów oraz szans i ryzyk związanych z powstaniem i realizacją tego stosunku (...). Takie naruszenie ma miejsce, gdy zawarta przez stronę umowa nie jest wyrazem w pełni świadomości i rozważnie podjętej decyzji, gdyż na treść umowy wpłynął brak koniecznej wiedzy czy presja ekonomiczna(...). Negatywna ocena umowy ze względu na kryteria moralne uzasadniona jest w tych tylko przypadkach, gdy kontrahentowi osoby pokrzywdzonej można postawić zarzut złego postępowania, polegającego na wykorzystaniu (świadomym lub spowodowanym niedbalstwem) swojej przewagi (P. Machnikowski /w:/ E. Gniewek (red.) Kodeks Cywilny, Komentarz, C.H. Beck, Warszawa 2008). (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 31 stycznia 2019 r., sygn. akt I ACa 7/18).

W okolicznościach niniejszej sprawy należy stwierdzić, że bank oferując tego rodzaju kredyt nie dochował zasad lojalności, rzetelności i uczciwości wobec drugiej strony umowy. Bank nie poinformował kredytobiorczyni o tym, że zawierając umowę naraża się na nieograniczone ryzyko związane z możliwymi zmianami kursu CHF, ryzyko nieograniczonego wzrostu wysokości swoich zobowiązań wyrażonych w PLN, czyli walucie w której uzyskiwała dochody, ryzyko mogące doprowadzić do niemożności wywiązywania się ze swoich zobowiązań i w konsekwencji nawet do utraty nieruchomości na którą kredyt był przeznaczony. Jednocześnie bank nie poinformował kredytobiorczyni o tym, że sam, na skutek przedsięwziętych środków zapobiegawczych, nie ponosi nieograniczonego ryzyka związanego ze zmianami kursu CHF.

Wprawdzie powódka otrzymała i podpisała informację dla wnioskodawców ubiegających się o kredyt, zgodnie z którą zaciąganie kredytów walutowych wiąże się dla niej z ponoszeniem ryzyka kursowego, co oznacza, że zarówno rata kredytu, jak i wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu, przeliczona na złoty, podlega ciągłym wahaniom, w zależności od aktualnego kursu waluty, a także że rzeczywisty koszt obsługi kredytu mogą się okazać wyższe od wcześniej założonych. Dodatkowo kredytobiorczyni związała się postanowieniem ust. 12.1. zgodnie z którą zobowiązała się do pokrycia ze środków własnych, wynikających ze zmian kursu waluty kredytu, różnic pomiędzy ceną nabycia nieruchomości i kwoty kredytu. Równocześnie jednak w przedmiotowej pisemnej informacji nie wskazano obrazujących dużą skalę ryzyka przykładowych wartości dotyczących możliwych wahań franka szwajcarskiego oraz wpływu tych wahań na wysokość raty oraz na wysokość salda kredytu w przeliczeniu na złotówki. Takiej też informacji nie przedstawiono powódce podczas zawierania spornej umowy.

W konsekwencji, pomimo zasygnalizowaniu przez bank kwestii ryzyka, kredytobiorczyni nie została poinformowana o skali tego ryzyka, co w połączeniu z towarzyszącymi zawarciu umowy zapewnieniami pracownika banku o stabilności waluty CHF i bezpieczeństwie produktu, czyni iluzorycznymi informacje banku dotyczące ryzyka. Wydaje się oczywistym, że kwestia ryzyka kursowego powinna być przedstawiana kredytobiorczyni w tonie wyraźnego ostrzeżenia, nie zaś jako sucha informacja zagłuszana dodatkowo tzw. językiem korzyści, czyli akcentowaniem mocnych stron produktu przy równoczesnym przemilczaniu, czy bagatelizowaniu słabych cech.

Tego rodzaju proces sprzedaży produktu w postaci kredytu spowodował, że zawarta przez powódkę umowa kredytu nie jest z jej strony wynikiem w pełni świadomości i rozważnie podjętej decyzji, gdyż na treść umowy wpłynął po jej stronie brak koniecznej wiedzy. Nasuwają się wątpliwości, czy w zaistniałych okolicznościach, tj. w sytuacji, gdy powódka nie miała świadomości związanej z kredytem skali ryzyka, w ogóle doszło do złożenia przez strony zgodnych oświadczeń woli, a tym samym, czy zaistniała czynność prawna. Powódka swoją wolą obejmowała bowiem produkt bezpieczny, stabilny, podczas gdy podpisana przez nią umowa była w istocie produktem o wysokim stopniu ryzyka.

W każdym razie wskazane wyżej okoliczności powodują, że istnieją podstawy do uznania przedmiotowej umowy kredytu za nieważną jako sprzeczną z zasadami współżycia społecznego stosownie do art. 58 § 2 k.c.

Warto podkreślić, że zawarta przez strony umowa kredytu, która od początku była nieważna, w żadnej mierze nie stała się ważna po jej zawarciu na skutek wejścia w życie tzw. ustawy antyspreadowej. Wbrew pojawiającym się

twierdzeniom, wspomniana ustawa antyspreadowa nie modyfikowała z mocy prawa żadnej już zawartej umowy kredytu, a tym bardziej jej nie sanowała.

Ustawą z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2011 r., nr 165, poz. 984), zwaną ustawą antyspreadową, do prawa bankowego został wprowadzony m.in. art. 69 ust. 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Przepis ten obliguje strony umów o kredyt denominowany lub indeksowany do zastosowania zasady określania w umowie wysokości świadczeń obu stron, ewentualnie wskazywania podstawy do ich obliczenia, co zdaje się wynikać z natury każdej umowy i dało się wywieść z dotychczasowych przepisów k.c.

Należy zauważyć, że wyrażenie wprost we wspomnianej nowelizacji opisanego wyżej obowiązku, który wynikał z obowiązujących przepisów ogólnych dotyczących zobowiązań, nie skutkowało sanowaniem wadliwości umów o kredyt indeksowany lub denominowany zawartych wcześniej, ani później z naruszeniem konieczności określenia w umowie świadczeń obu stron. Można odnieść wrażenie, że rola wspomnianej ustawy antyspreadowej z 2011 r. sprowadzała się w dużej mierze, trudno dociec, czy w sposób zamierzony czy niezamierzony, do usankcjonowania funkcjonującej bez wyraźnego umocowania ustawowego praktyki zawierania umów o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej.

Warto przy tym wspomnieć, że jak dotąd panuje w miarę powszechne przekonanie o dopuszczalności udzielania przez banki tzw. kredytów denominowanych czy indeksowanych do waluty obcej. Taka dopuszczalność aż do 2011 r. nie posiadała wyraźnej podstawy ustawowej. Dopiero wspomniana ustawa antyspreadowa z 29 lipca 2011 r. wprowadziła na grunt ustawowy pojęcie kredytu denominowanego oraz kredytu indeksowanego, nie definiując jednakże tych pojęć. Dopuszczalność tego typu umów kredytowych wywodzono, ogólnie rzecz ujmując, z zasady swobody umów. Być może dotychczasowe dość gremialne przyjęcie dopuszczalności w polskim systemie prawnym produktów bankowych w postaci kredytów denominowanych czy indeksowanych, wynikała i wynika z liczby udzielonych tego typu kredytów i z niewyobrażalności podważenia tak ukształtowanego przez lata stanu rzeczy. Wątpliwości co do dopuszczalności funkcjonowania w systemie prawnym wspomnianych produktów jako kredytów, na większą skalę zaczęły się pojawiać po dojściu do powszechnej świadomości, jakie skutki dla kredytobiorcy wywołuje taki kredyt w razie znacznego wzrostu wartości waluty, do której kredyt jest denominowany, czy indeksowany. Chodzi tu nie tylko o wzrost wysokości rat, ale nade wszystko o drastyczny, nieraz ponad dwukrotny wzrost zadłużenia do spłaty, w stosunku do otrzymanej pierwotnie kwoty kredytu. Pojawiły się obawy, czy tego rodzaju produkt, skoro wiąże się z tak olbrzymim ryzykiem, może uchodzić za kredyt w dotychczasowym rozumieniu tej instytucji kojarzonej ze stabilnością i pewnością, czy też należy go zakwalifikować do innych instrumentów finansowych, z założenia obarczonych sporym ryzykiem. Kwestia nie jest jednoznaczna. Niezależnie od sposobu rozstrzygnięcia zagadnienia dopuszczalności zakwalifikowania kredytu denominowanego czy indeksowanego jako tradycyjnego kredytu, wystarczająca dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie jest negatywna ocena prawidłowości uregulowania konkretnego kredytu indeksowanego zaciągniętego przez powódkę. Nawet zatem przy założeniu, że co do zasady również przed 2011 r. dopuszczalne były kredyty denominowane czy indeksowane, umowę kredytu denominowanego (waloryzowanego) zawartą między powódką a pozwanym należało uznać za nieważną z przyczyn, o których była mowa wyżej.

Z dopuszczalności denominacji co do zasady, nie wynika dopuszczalność zapisów umownych określających możliwość waloryzacji (denominacji, indeksacji) świadczeń przez bank w sposób dowolny, jednostronny, co zostało już wyżej opisane. Z wprowadzonej ustawą antyspreadową regulacji zawartej w art. 69 ust. 2 pkt 4a prawa bankowego, zdaje się wynikać obowiązek zastosowania obiektywnego, jednoznacznego, niepodlegającego swobodnemu ustaleniu przez jedną ze stron, sposobu waloryzacji w kredycie denominowanym, czy indeksowanym. Stanowi to potwierdzenie trafności wniosku, że klauzule waloryzacyjne pozbawione obiektywizmu i niezależności od dowolnego wpływu jednej strony, jak ma to miejsce w niniejszej sprawie, są niedopuszczalne. Równocześnie jednak brak podstaw, by przyjąć,

że wspomniana regulacja z art. 69 ust. 2 pkt 4a prawa bankowego w jakiś sposób sanowała wadliwości umów o kredyt indeksowany lub denominowany zawartych wcześniej.

Za poglądem, że wejście w życie ustawy antyspreadowej nie sprawiło, że zamieszczone w umowie kredytowej klauzule waloryzacyjne, nieokreślające szczegółowo sposobu ustalania kursu waluty waloryzacji, przestały być abuzywne, opowiedział się m.in. Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z 14 grudnia 2017 r. (I ACa 447/17).

Godzi się zauważyć, że wspomniany pkt 4a art. 69 ust. 2 prawa bankowego nie ustala konkretnych zasad określania sposobu i terminów ustalania kursu wymiany walut, tylko nakazuje je wprowadzić. Samo zaistnienie w porządku prawnym tego przepisu, pomimo jego imperatywnego charakteru, nie zmieniło treści umów zawartych przed jego wejściem w życie, jak i po tej dacie. Dopiero wykonanie ustawowego nakazu i określenie w umowie precyzyjnych zasad przeliczania mogłoby doprowadzić do zmiany oceny jej wadliwie określonych postanowień, ale tylko w sytuacji, gdyby znalazły się w ważnie zawartej umowie.

Analogicznie wypada ocenić regulację art. 4 ustawy z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, w myśl której, w przypadku kredytów zaciągniętych przez kredytobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a prawa bankowego w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Podkreślić trzeba, że ustawowe zobowiązanie do dostosowania jednego z postanowień umowy o kredyt denominowany do wymogów prawa, może dotyczyć tylko umów ważnie zawartych, w których znalazły się niedozwolone postanowienia, z mocy wspomnianych przepisów wymagające uzupełnienia. Sytuacja taka nie miała miejsca w niniejszej sprawie, gdyż umowa kredytu z 24 kwietnia 2007 r. z przyczyn omówionych wyżej była w całości nieważna od chwili jej zawarcia, zatem omawiany przepis nie mógł mieć do niej zastosowania.

Z opisanych wyżej przyczyn zawartą przez strony umowę kredytu należało uznać za nieważną.

Wobec dość szeroko rozważanej przez obydwie strony kwestii abuzywności niektórych zapisów umownych, warto zaznaczyć, że poczynione ustalenia faktyczne byłyby wystarczające do stwierdzenia abuzywności zapisów ust. 1, 5, 6 umowy oraz § 2 pkt. 2, § 4 ust. 5 regulaminu, obejmujących zasadniczo klauzule denominujące, gdyby nie doszło do uznania tych klauzul za elementy umowy sprzeczne z bezwzględnie obowiązującymi zapisami ustawy, czyli z art. 69 prawa bankowego, jak i z art. 353<sup>1</sup> k.c. i w efekcie do uznania umowy kredytu za nieważną. Sąd stoi bowiem na stanowisku, że postanowienie umowy sprzeczne z bezwzględnie obowiązującym przepisem ustawy, nie może być uznane za niedozwolone postanowienie umowne na podstawie art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Postanowienie umowy sprzeczne z bezwzględnie obowiązującym przepisem ustawy, jako nieważne, nie wywołuje skutku prawnego, a skoro tak, to nie może ono kształtować praw i obowiązków strony nawet w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Postanowień nieważnych nie można oceniać pod kątem abuzywności, gdyż byłoby to bezprzedmiotowe (zob. wyrok SA w Warszawie z 21.05.2013 r., VI ACa 1508/12, uchwała SN z 13.01.2011 r., III CZP 119/10, wyrok SN z 20.01.2011 r., I CSK 218/10).

Na wypadek, gdyby wbrew przyjętemu wyżej stanowisku Sądu, uznać, że brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności umowy na podstawie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego oraz z art. 353<sup>1</sup> k.c., czy też na podstawie art. 58 § 2 k.c., należałoby odnieść się pokrótce do kwestii abuzywności klauzul indeksacyjnych oraz skutku ich abuzywności.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentką niezgodnione indywidualnie nie wiążą jej, jeżeli kształtują jej prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W myśl natomiast art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsumentka nie miała rzeczywistego

wpływu. Odnosi się to, w szczególności, do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentce przez kontrahenta.

Stosownie do art. 385<sup>2</sup> k.c., oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Jak ustalono, powódka zawierając sporną umowę kredytu działała jako konsumentka. W okolicznościach niniejszej sprawy powódka bez wątplenia nie miała wpływu na kształt kwestionowanych postanowień umowy. Wpływ powódki na umowę w istocie ograniczał się do takich kwestii jak: przystąpienie do umowy, określenie wysokości kredytu w złotych polskich, szacowany okres spłaty, wybór waluty do której kredyt był indeksowany. Powódka nie negocjowała z bankiem warunków umowy, doradca bankowy nie poinformował jej o możliwości negocjacji jakichkolwiek warunków, podpisała przygotowany jej przez pracownika banku gotowy dokument umowy kredytu, który nie podlegał negocjacjom. Powódka nie była informowana o sposobie ustalania kursów walut w stworzonej przez pozwanego bank Tabeli kursów, o sposobie przeliczania rat wyliczonych we frankach szwajcarskich na walutę spłaty, czyli na złotówki. W istocie postanowienia umowne znajdowały się we wzorcu umowy zaproponowanym przez bank, który nie podlegał negocjacjom i nie był negocjowany.

Powódka kwestionowała postanowienia umowy kredytowej zawarte w pkt 5.2 ppk 1, pkt 9.3 umowy oraz § 4 ust. 5 oraz § 2 pkt 20 regulaminu, czyli w istocie postanowienia dotyczące procesów denominacji.

Możliwość arbitralnego ustalania kursu CHF przez bank, czyli w istocie jednostronne kształtowanie treści stosunku prawnego w czasie jego trwania, niewątpliwie jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy kredytobiorców (konsumentów). Dobre obyczaje to reguły postępowania niesprzeczne z etyką i moralnością. Sprzeczne z dobrymi obyczajami są: niedoinformowanie drugiej strony umowy, spowodowanie jej dezorientacji, wywołanie u klienta błędnego przekonania, wykorzystanie niewiedzy klienta lub jego naiwności, ukształtowanie stosunku prawnego niezgodnie z zasadą równorzędności stron. Sprzeczne z dobrymi obyczajami są działania potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania (T. Szanciło w głosie do uchwały SN z 13 stycznia 2011 r., III CZP 119/10, Glosa 2012/2/71-75). Rażąco naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, gdy umowa przewiduje nieusprawiedliwione dysproporcje na niekorzyść konsumenta, w rozłożeniu umownych praw i obowiązków. Chodzi o zawarcie w umowie postanowień, które szczególnie mocno godzą w interesy majątkowe konsumenta.

Nieistotna jest przy tym, z punktu widzenia możliwości stwierdzenia abuzywności w niniejszej sprawie, kwestia, czy wspomniane klauzule abuzywne określają główne świadczenie stron czy też nie. W ocenie Sądu klauzul tych nie można zakwalifikować jako określających główne świadczenie stron w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c. Nawet jednak, gdyby zostały tak zakwalifikowane, stwierdzić trzeba, że są one sformułowane w sposób niejednoznaczny, wobec czego, stosownie do art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., podlegają badaniu pod względem abuzywności. Wskazanych postanowień nie można też było uznać za jednoznaczne, gdyż odsyłały do nieokreślonych w umowie wielkości, a mianowicie do kursów z tabel kursów walut obowiązujących w pozwanym banku. Wielkości tych nie dawało się sprecyzować w świetle treści umowy, która nie określała jednoznacznie, w jaki sposób kursy sprzedaży i kupna z tabel banku będą określane. W chwili zawarcia umowy ani powódka, ani przedstawiciele banku, nie znali konkretnych wartości, jakie mogły się pojawić w tabeli kursów obowiązującej w banku w dniach wyliczania kolejnych rat do spłaty. Umowa nie określała podstaw, aby je ustalić.

Również okoliczności zawarcia spornej umowy przemawiają za uznaniem abuzywności kwestionowanych klauzul (art. 382<sup>2</sup> k.c.). Jak wynika z poczynionych ustaleń, pracownik banku zapewniał powódkę, że frank szwajcarski jest stabilną walutą. W momencie zawierania umowy, wobec braku należytej informacji ze strony banku, powódka nie zdawała sobie sprawy z tego, że kurs CHF może wzrosnąć nawet dwukrotnie w stosunku do złotówki oraz że będzie to miało tak znaczne przełożenie na wysokość spłacanych w złotówkach rat oraz na wysokość pozostałego do spłaty kapitału

liczonego w złotychkach. Gdyby była tego świadoma, nie zawarłaby z pozwanym bankiem takiej umowy jaką zawarła 24 kwietnia 2007 r.

Nie sposób podzielić twierdzeń pozwanej, że powódka mogła spłacać kredyt w złotych polskich. Taka możliwość nie wynikała z zawartej przez strony umowy. Natomiast z regulaminu wynikała możliwość zastrzeżenia w umowie kredytu, że bank będzie pobierał ratę spłaty z rachunku w walucie, do której kredyt jest indeksowany, o ile rachunek ten jest dostępny w ofercie banku. Pozwany jednak nie wykazał, że przed zawarciem umowy zaferowano powódce zastrzeżenie takiej możliwości spłaty bezpośrednio w walucie CHF oraz by taki rachunek techniczny był w tym czasie w ofercie banku.

W konsekwencji abuzywności klauzul dotyczących indeksacji, stosownie do art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. nie wiążą one powódki. Z kolei zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. wobec ustalenia abuzywności klauzul, strony pozostałyby związane umową kredytu w pozostałym zakresie, pod warunkiem, że umowa mogłaby być wykonywana pomimo pozbawienia jej usuniętych z niej klauzul waloryzacyjnych.

Usunięcie z przedmiotowej umowy kredytu kwestionowanych w pozwie klauzul umownych jako abuzywnych, prowadzi do nieważności umowy, bowiem możliwość jej wykonywania w kształcie pozbawionym tych klauzul wydaje się wątpliwa. Trzeba zaznaczyć, że nie istniały i nie istnieją przepisy dyspozytywne, ani ustalone zwyczaje, które można byłoby zastosować, aby wyeliminować wymienione braki i uniknąć stwierdzenia nieważności spornej umowy.

Ponadto, warto odnotować i zaaprobować stanowisko Sądu Apelacyjnego w Warszawie wyrażone w uzasadnieniu wyroku z 28 listopada 2019 r., sygn. akt I ACa 222/19, zgodnie z którym „(...) ocena abuzywności klauzul umownych nie może być zawężona tylko do przyjętego w umowie mechanizmu przeliczania waluty krajowej na walutę obcą, w której wyrażono kwotę kredytu. Istotą kredytu denominowanego w walucie obcej jak i kredytu indeksowanego do waluty obcej, jest ryzyko zmiany kursu waluty, które w przypadku deprecjacji waluty krajowej w stosunku do waluty kredytu w sposób nieograniczony obciąża kredytobiorcę. Z tego względu w ocenie Sądu Apelacyjnego przedmiotem oceny w aspekcie naruszenia dobrych obyczajów i interesów konsumenta (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.) powinna być klauzula ryzyka kursowego w znaczeniu szerokim, a więc te wszystkie postanowienia umowy, których elementem jest ryzyko kursowe (...)”.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 14 czerwca 2012 r. (C-618/10) stwierdził, że „z brzmienia ust. 1 art. 6 dyrektywy 93/13/EWG wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego. Dyrektywa 93/13 zobowiązuje państwa członkowskie, jak wynika z jej art. 7 ust. 1 w związku z jej motywem 24, do zapewnienia stosownych i skutecznych środków «mających na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami». Należy zatem stwierdzić, że gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie takie przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców” (zob. wyrok TSUE z 4 czerwca 2009 r. (C-243/08), wyrok TSUE z 15 marca 2012 r. (C-453/10), wyrok TSUE z 30 maja 2013 r., (C-397/11), wyrok TSUE z 21 stycznia 2015 r. (C-482/13)).

Wobec powyższego, nie sposób byłoby zaakceptować pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z 14 lipca 2017 r. (II CSK 803/16), o możliwości stosownego wypełnienia luk w umowie po stwierdzeniu abuzywności określonego



postanowienia, zwłaszcza na podstawie, sprawiającej wrażenie sporej dowolności, analogii do przepisu art. 41 ustawy z 28 kwietnia 1936 r. – Prawo wekslowe”.

Wypada wskazać, że o możliwych skutkach stwierdzenia abuzywności niektórych zapisów umowy kredytu wypowiedział się Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 3 października 2019 r., (C – 260/18). TSUE uznał, że można unieważnić całą umowę, jeśli zawarto w niej nieuczciwe klauzule, przy czym głównym wskazaniem dla podjęcia przez sąd takiej decyzji ma być interes kredytobiorcy. TSUE wskazał jednoznacznie, że w sytuacji gdy usunięcie nieuczciwych warunków umowy zmienia charakter tej umowy i jej główny przedmiot może ulec zmianie, prawo Unii nie stoi na przeszkodzie unieważnieniu umowy. Równocześnie z analizy wyroku TSUE oraz obowiązujących w Polsce przepisów należy wnioskować, że polskie przepisy nie pozwalają na uzupełnienie luk w umowie po wykreśleniu nielegalnych klauzul. Umowa po usunięciu tych klauzul może jednak wciąż obowiązywać tylko w sytuacji, gdy będzie to prawnie możliwe.

W sprawie niniejszej brak jest przeciwwskazań do uznania nieważności umowy w oparciu o samo stwierdzenie abuzywności kwestionowanych klauzul umownych, niezależnie od nieważności wynikającej z art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 prawa bankowego oraz z art. 353<sup>1</sup> k.c., a także z art. 58 § 2 k.c.

Nieważność umowy kredytu z 24 kwietnia 2007 r., skutkowałą uznaniem za zasadne żądania powódki o zwrot wszystkiego, co na jej podstawie świadczyła w okresie od 6 sierpnia 2007 r. do 6 kwietnia 2021 r. Jak stanowi art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Tak właśnie stało się w okolicznościach niniejszej sprawy. Czynność prawna w postaci umowy kredytu zawartej 24 kwietnia 2007 r. była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Na podstawie tej czynności powódka świadczyła na rzecz pozwanego w wyżej wskazanym okresie łącznie kwotę 455.204,00 zł tytułem rat kapitałowo-odsetkowych, 4.725,21 zł tytułem składek ubezpieczenia niskiego wkładu oraz 17.039,55 zł tytułem składek ubezpieczenia pomostowego. Powódka wносиła o zasądzenie kwoty 476.977,28 zł i wobec powyższego Sąd zasądził na rzecz powódki tę kwotę (pkt III wyroku).

Należy podkreślić, iż podstawą spełniania przez powódkę na rzecz pozwanego wszelkich innych świadczeń niż raty kapitałowo-odsetkowe, tj. składki na wspomniane wyżej związane z kredytem ubezpieczenia, była umowa kredytu zawarta między powódką a pozwanym, która to umowa została uznana za nieważną. W konsekwencji, wszystko, co było świadczone na podstawie tej umowy przez powódkę podlega zwrotowi jako nienależne świadczenie. Opłaty z tytułu różnego rodzaju ubezpieczeń nie mogą tu stanowić wyjątku.

W okolicznościach niniejszej sprawy nie sposób uznać, że kwestionowanie umowy kredytu nie ma wpływu na ważność i skuteczność towarzyszących kredytowi umów ubezpieczeń (pomostowe, niskiego wkładu własnego). Oczywistym jest, iż bez umowy kredytu nie byłoby żadnych ubezpieczeń. Wysokość opłat ubezpieczeniowych zależała od wysokości kredytu, wobec czego w braku umowy kredytu nie dałoby się określić wysokości opłat pobieranych tytułem ubezpieczeń. Towarzyszące kredytowi ubezpieczenia mają charakter akcesoryjny w stosunku do umowy kredytu. Prawdziwą przyczyną (causą) zawarcia, czy przystąpienia do tego rodzaju umów ubezpieczenia, była konieczność zabezpieczenia spłaty kredytu, czyli zabezpieczenie wierzytelności przysługującej pozwanemu bankowi z tytułu umowy kredytu, nie zaś ochrona ubezpieczeniowa powódki świadczona niezależnie od umowy kredytu. Jak wiadomo, w polskim systemie prawnym obowiązuje zasada kauzalności czynności prawnych. Tego rodzaju umowy ubezpieczenia, choćby zatem z powodu braku causy (skoro umowa kredytu okazała się nieważna), należy uznać za umowy nieważne.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c., uwzględniając je niemal w całości, tj. zasądził je od 28 lipca 2021 r., tj. od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu drugiej modyfikacji pozwu do dnia zapłaty. O sformułowanym w pozwie żądaniu, w tym o żądaniu stwierdzenia nieważności umowy, pozwany dowiedział się w sposób nie budzący wątpliwości (albo przynajmniej powinien był się dowiedzieć), w dniu doręczenia mu odpisu drugiej modyfikacji pozwu, tj. 27 lipca 2021 r. Należy przyjąć, że wówczas doszło do przedstawienia przez powódkę pozwanemu stanowczej woli unicestwienia stosunku prawnego wynikającego z umowy

kredytu. Rozpoczęcia biegu wymagalności roszczenia powódki nie sposób utożsamiać z pouczeniem jej przez sąd o skutkach unieważniania umowy. Przyjęcie takiego poglądu oznaczałoby swoiste „ubezwłasnowolnienie konsumenta”, który nie mógłby decydować o wymagalności roszczenia. Stałoby to w sprzeczności z regulacją art. 455 k.c. oraz nakazywałoby konsumentowi każdorazowo poszukiwania ochrony sądowej, gdyż bank mógłby powoływać się na brak wymagalności roszczenia powoda na etapie przedsądowej wymiany pism. Uzależnienie wymagalności roszczenia konsumenta od „uczynienia zadość obowiązkowi informacyjnemu przez sąd” (tak w uchwale składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21) w istocie wydaje się jedynie pozorną troską o interesy konsumenta, sprawia natomiast wrażenie rozwiązania korzystnego dla przedsiębiorcy, tj. w tym wypadku banku. Konsument może realizować swoje roszczenia przysługujące mu wobec przedsiębiorcy bez konieczności pośrednictwa sądu. Ustalenie nieważności czy odstąpienie od umowy zawartej pomiędzy konsumentem a przedsiębiorcą, których przedmiotem są środki pieniężne lub rzecz ruchome, łączy się każdorazowo ze zwrotem wzajemnych świadczeń, i w związku z tym co do zasady za każdym razem konsument może być narażony na zgłaszanie przez przedsiębiorcę roszczeń o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy czy środków pieniężnych. Gdyby za każdym razem konsument miał być wyraźnie poinformowany przez sąd o skutkach prawnych ustalenia nieważności umowy zawartej z przedsiębiorcą, doprowadziłaby to do paraliżu obrotu gospodarczo-prawnego.

Zawarte w pkt. IV wyroku rozstrzygnięcie o oddaleniu powództwa w pozostałym zakresie dotyczy żądania zasądzenia odsetek za okres od upływu 7 dni od wniesienia wezwania do zapłaty (20 luty 2020 r.) do dnia doręczenia pozwanemu odpisu drugiej modyfikacji pozwu (27 lipca 2021 r.).

W sprawie nie zachodziły również przesłanki z art. 411 k.c. Nie sposób uznać, że spełnianie przez powódkę świadczeń na rzecz pozwanego czyniło zadość zasadom współzycia społecznego. Pozwany wprowadził do przedmiotowej umowy klauzule abuzywne, które skutkowały nieważnością umowy, stworzył formę umowy, która okazała się nieważna. Ponadto pozwany może dochodzić swoich roszczeń czy to poprzez wytoczenie osobnego powództwa, czy to w innych dopuszczalnych prawnie formach, wobec czego brak jest potrzeby sięgania do zasad współzycia społecznego dla ochrony interesu pozwanego.

Niezasadny okazał się zarzut pozwanego co do spełniania przesłanek z art. 411 pkt 4 k.c. zgodnie z którym, nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli świadczenie zostało spełnione, zanim wierzytelność stała się wymagalna. Przypadki, w których podstawa świadczenia jest nieważna, nie są objęte zakazem unormowania art. 411 pkt 4 k.c., co pozwala na zwrot kwot nienależnie wpłaconych. Przepis art. 411 pkt 4 k.c. nie ma w ogóle zastosowania do świadczenia nienależnego, gdyż dotyczy zobowiązań istniejących, acz niewymagalnych. W przypadku *condictio sine causa* podstawa w ogóle nie powstała, więc brak jest roszczenia, które mogłoby jeszcze nie być wymagalne.

Podkreślenia również wymaga, że w sytuacji gdy w umowach wzajemnych bezpodstawne wzbogacenie następuje po obydwu stronach, teoretycznie możliwe są dwa rozwiązania. Zgodnie z teorią dwóch kondykcji, roszczenie każdej ze stron o zwrot świadczeń spełnianych na podstawie nieważnej umowy traktuje się oddzielnie i niezależnie od drugiego, a wyrównanie pomiędzy nimi możliwe jest jedynie według przepisów o potrąceniu. Natomiast teoria *salda* uznaje, że w razie świadczeń wzajemnych istnieje tylko roszczenie wobec tego podmiotu, który uzyskał korzyść o większej wartości.

Z regulacji art. 496 w zw. z art. 497 k.c. wynika, że nawet w przypadku nieważności umowy wzajemnej ustawodawca nie normuje świadczeń łącznie, a jedynie przyznaje prawo zatrzymania jako gwarancję, że każde z nienależnych świadczeń zostanie zwrócone. Nawet gdy jedno ze świadczeń jest niemożliwe do wykonania bez winy dłużnika, a drugie jest możliwe, to obowiązek zwrotu pomimo braku świadczenia wzajemnego, ujemuje się w doktrynie jako „normalne ryzyko rozliczeń w ramach bezpodstawnego wzbogacenia. Należy zatem podzielić pogląd o braku podstawy prawnej do „rozliczeń saldem”, tym bardziej, że regułą jest zwrot korzyści w naturze co oznacza, że możliwość wzajemnego umorzenia kondykcji, osadzona być musi w ramach ustawowej regulacji potrącenia, a tylko strony uprawnione są do dokonywania potrąceń.

Brak było zatem podstaw dokonywania wzajemnych rozliczeń stron.

Nie sposób również uznać, że doszło do nadużycia przez powódkę prawa podmiotowego poprzez żądanie zapłaty w oparciu o stwierdzenie nieważności umowy kredytu. Okoliczność, że inni kredytobiorcy zawarli umowy o kredyt w złotych polskich nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Przy badaniu ważności umowy oraz abuzywności jej postanowień Sąd bada stosunek prawny łączący strony, a nie inne stosunki prawne, których stroną jest bank.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. wobec tego, że pozwany przegrał proces niemal w całości. Na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. Sąd pozostawił szczegółowe wyliczenia w zakresie kosztów referendarzowi sądowemu.

Wobec powyższego, orzeczono jak w sentencji wyroku.

sędzia Krzysztof Tarapata

## ZARZĄDZENIE

(...)

sędzia Krzysztof Tarapata